Ner. 55.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 10 LIPCA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 5 Lipca	Zrana . . .	Stopni ciepła . +13	Cali 27 liniy 7,3	Południowy	Południowo-zachodni	Niepewno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 8,2		Zachodni	Ulewa.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +10	„ — 8,8		Zachodni	Gwiazdy.
6	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 9,0		Południowy	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +15	„ — 9,5		Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +10	„ — 9,7		Zachodni	Gwiazdy.
7	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 9,6	Południowy	Południowo-zachodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +19	„ — 9,7		Południowo zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +12	„ — 9,9		Zachodni	Gwiazdy.
8	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 9,8	Zachodni	Południowo-zachodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +19	„ — 9,8		Południowo-zachodni	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 10,1		Południowo-zachodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiążę Namiestnik Króleski, postanowieniem z dnia 22 b. m. zapis dwóch summ, to iest: Złp. 10,700 i 260 Dukatów w złocie, Aktem urzędowym w dniu 1 Maia r. b. przez Xiędza Mikołaia Przygodzkiego Proboszcza Parafii Ceranowskiéy w Woiewództwie Podlaskim, zeznanym, na rzecz XX. Kommunistów w Węgrowie, sposobem darowizny uczyniony, w myśl Art. 910 Kodexu Cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami przez daruiącego zastrzeżonemi, potwierdzić raczył.

W Warszawie dnia 30 Mca. Czerwca r. 1824

Minister Prezyduiący. *M. Badeni.*

Za Sekretarza Jeneralnego *K. Hoffman.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczněy wiadomości, że na satysfakcyą zrządzonego w funduszach Gminnych i w funduszach Towarzystwa Ogniowego przez byłego Burmistrza Miasta Piątku Cüne defektu, odbywać się będzie Licytacya w dniu 1. Września r. b. w Mieście Piątku przed Kommissarzem Obwodu Łęczyckiego na sprzedaż wszelkiego ruchomego i nieruchomego własnością wspomnionego defektanta będącego majątku, iakoto: Domu mieszkalnego wraz z innemi zabudowaniami i ogrodem fruktowym w Mieście Piątku położonego, tudzież mebli, sprzętów gospodarskich, koni i bydła rogatego.

Licytacya maiątku nieruchomego zaczynać się będzie od summy szacunkowéy złp. 15,098, ruchomego zaś od kwoty co do każdego obiektu szczególowo detaxacyynéy.

Każdy przystępuiący do Licytacyi zaopatrzyć się winien w Vadium wyrównywaiące czwartéy części summy szacunkowéy obiektu Licytowanego.

Naywięcéy zaś postępuiący, obiekta ruchome zaraz po przybiciu Licytacyi i za złożeniem przypadaiącéy za nie należności, będzie miał sobie wydane.

Obiekta zaś nieruchome odbierze dopiero po zatwierdzeniu protokułu Licytacyynego i po sporządzeniu Aktu Urzędowego, za wyliczeniem summy przez Licytacyą ofiarowanéy.

Warunki do Licytacyi téy przepisane każdego czasu przeyrzeć można w Biórze Kommissarza Obwodu Łęczyckiego i w Biórze Burmistrza Miasta Piątku.

W Warszawie Dnia 1 Mca Lipca R. 1824.

Radca Stanu Prezes
w zastępstwie *Kożuchowski.*

Za Sekretarza Jeneralnego *Komierowski.*

WARSZAWA.

Jeden z miłośników literatury oyczystéy wynalazł na Podolu i przywiózł do Warszawy dwa dziełka nieznane, również nieznanego w dzieiach literatury naszéy autora, Baltazara *Samożarskiego*, Mazura rodem z Ciechanowa, który w Krakowie a późniéy w Wenecyi słuchał nauk, i w Padwie był *Professorem Astronomii.* Dziełka te astrologiczne i lekarskie są z roku 1521, niewiadomo gdzie, lecz za granicą drukowane.

— Z dnia 3 na 4 b. m. zszedł z tego świata w Klasztorze Bielańskim W. JX. Stanisław *Gawłowski*, Kanonik tytularny Warszawski, Dziekan Piaseczyński, Proboszcz Wawrzyszewski.

— W Mieście *Dąbiu* mieszkańcy wyznania Augsburskiego tudzież staro-zakonni złożyli dobrowolnie złotych 2006, dla ulgi w ponoszeniu kosztów łożonych przez parafią Katolicką na odbudowanie zgorzałego przed 20 laty Kościoła, który iuż iest zupełnie ukończony.

— Część Towarzystwa artystów dramatycznych Teatru narodowego, która zostawała w *Poznaniu* wyiechała do *Kalisza*, gdzie ma zabawić do początku przyszłego Miesiąca.

— W ciągnieniu 574 Loteryi liczbowéy Król. Polskiego odbytém w dniu wczorayszym wyciągnięte zostały numera w następuiącym porządku: 15. 80. 54. 86. 57.

z POZNANIA 3 Lipca.

Zmarły tu niedawno Kanonik X. Jan *Gorczyczewski*, zapisał dla tuteyszego gimnazyum część swoiéy biblioteki, to iest 385 tomów dzieł rozmaitych.

z BERLINA 3 Lipca.

Gdy dla obranego Xięcia biskupa Wrocławskiego, dotychczasowego sufragana i dziekana katedralnego X. *Szymońskiego*, nadeszły z Rzymu zwyczayne bulle, przyięto ie postanowieniem ministerstwa króleskiego z dnia 24 z. m. i z zachowaniem praw króla i z odięciem mocy w tychże bullach wszystkim wyrazom i zastrzeżeniom któreby prawom powyższym ubliżały; należy się więc spodziewać że Xiąże Biskup, który do tychczas był tylko administratorem dyecezyi, obeymie niezwłocznie swoię nową godność.

—Król Jmć raczył dotychczasowego Posła przy Seymie związku Niemieckiego, Ministra stanu, i pierwszego Marszałka dworu Hrabiego *Goltz*, mianować swoim nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy królu Jmci Angielskim, w mieysce odwołanego z Londynu Barona *Werther.*

z PRAGI 26 Czerwca.

W dniu dzisieyszym Cesarstwo Jmć wyiechali z tąd przez Budweis i Horn do Wiednia, gdzie zamyślaią stanąć dnia 28 Czerwca.

z LIZBONY 6 Czerwca.

Oto iest prawie *dosłowna* osnowa pierwszéy uchwały, (obacz Ner 54 M. W.) wydanéy przez Króla Jmci d. 4. b. m. Uchwała ta, przywracaiąc narodowi Portugalskiemu dawne iego prawa zasadnicze, obiecuie mu opiekuńcza konstytucyą maiącą go zasłonić od zamachów gminowładzwa i despotyzmu.

« *Jan*, z Bożéy łaski i t. d.

« Czynię wiadomo wszystkim co to czytać będą, iż Junta utworzona uchwałą moią króleską z dnia 18. Maia 1824. r. końcem wygotowania proiektu do prawa zasadniczego, przedstawiła mnie, że uważa za święty obowiązek nieprzyymować innych zasad ani innéy podstawy do wzniesienia gmachu prawa zasadniczego, oprócz tych które podobało się mnie wskazać w uchwale zwołuiącéy tęż Juntę;

« Że, zważywszy *naprzód*, iż naysprawiedliwszy powód, dla którego uznałem za niebyłą z *prawa* i *czynu*, potworną konstytucyą z 1822 roku, iest ten, iż była niezgodną z dawnemi zwyczaiami, zdaniami i wyobrażeniami ludu Portugalskiego, oraz iż się sprzeciwiała zasadzie Monarchicznéy, kiedy ia chciałem aby nowe prawo było zgodne z dawnemi zwyczaiami, zdaniami i obyczaiami narodu i oparte na nayświętszych zasadach prawa publicznego i prywatnego, na iakich przywrócona była Monarchiia czysta, niepodległa i umiarkowana przez prawa mądre i sprawiedliwe, podług których możnaby wymierzać sprawiedliwość, zapewnić każdemu iego należności, karać zbrodnie, rozstrzygać spory pomiędzy osobami różnych stanów za pomocą Ministrów i Trybunałów, w których prawda i sprawiedliwość iaśnieie; zważywszy, iż iedynie umysły bezrozumne i zgorszone mogą mniemać, że podobny Rząd Monarchiczny może się nazywać samowolnym i despotycznym, lub że wyraz *Król samowładny*, przydany Monarsze rządzącemu swoim ludem, może co innego znaczyć a nie Króla niepodległego i nieuznaiącego na ziemi nikogo wyższym od siebie;

« Zważywszy *powtóre*, iż w téyże uchwale oświadczyłem, że ponieważ nowe insty-

tucye, czyli nowe prawo zasadnicze, ma wrócić tronowi, na którym mnie Wszechmocny osadził, należną wielkość i powagę, przeto nie chcę żadnéy nowości mogącéy zaćmić świetność oraz zmnieyszyć wielkość i godność iego,

« Zważywszy *po trzecie*, iż w uchwale wyżéy wzmiankowanéy, oświadczyłem życzenię aby prawo zasadnicze było zastósowane do kształtu Rządów reprezentacyynych zaprowadzonych w Europie, i do wzaiemnych stósunków różnych części Monarchii Portugalskiéy; — niemniéy iż mniemałem, że się nie mogę obeyść bez reprezentacyi narodowéy, lecz że ta powinna bydź zgodną z zasadami poprzednio przyiętemi, i że wyrażenie *zastósowana do kształtu innych rządów reprezentacyynych*, nieznaczy, iż ma bydź taką samą;

« Zastanowiwszy się z naydoyrzalszą rozwagą nad tak ważnym przedmiotem, bacząc na to wszystko com powiedział, i zważaiąc iż takie były zasady starodawnéy Konstytucyi Portugalskiéy, obeymuiącéy w sobie tę cudowną zgodność, i tę mądrą łączność, któréy niezliczone korzyści dla ludu Portugalskiego, doświadczenie tylu wieków okazało; korzyści, iakich niemożna się spodziewać po nowych różnych instytucyach; zważywszy nareszcie, iż podług zdania nayświetleyszych polityków, naród niemoże odnieść żadnéy korzyści z kształtu Rządu niebędącego dokładnie zgodnym z iego charakterem, wychowaniem i dawnemi zwyczaiami, i że usiłowanie, aby przywieść do iednego ogólnego kształtu szczególne zwyczaie narodów, było bardzo niebezpieczne i prawie zawsze niepodobne do wykonania, — osądziłem iż nie przystało obalać tego szlachetnego gmachu naszéy dawnéy polityczneý Konstytucyi, złożonéy z mądrych praw pisanych i przez podanie utwierdzonych; konstytucyi, stwierdzonéy przysięgą przodków moich i moią, iż zachowamy prawa i przywileie narodu; — że proiekt do prawa zasadniczego, maiący bydź podanym do króleskiego moiego potwierdzenia, może mnie przedstawiać iedynie, abym przywrócił w całéy rozciągłości dawne Kortezy Portugalskie, złożone z trzech stanów Królestwa, to iest: z duchowieństwa, szlachty i ludu; aby te stany, niezwoływane wcale od stu lat przeszło, mogły się zebrać gdy to osądzą za przyzwoite, i zgodnie z dawnym zwyczaiem narodowym, odpowiedzieć na rozmaite przedmioty, względem których będę zasięgał ich zdania, oraz przedstawiać mnie Królowi, podług zwyczaiu dawniéy zachowanego uwagi i proiekta dotyczące potrzeb publicznych, dobra ogólnego moich poddanych, zachowania ich praw, przestrzegania sprawiedliwości, ulgi w ciężarach publicznych i prywatnych, pomyślności i wzrostu Monarchii; — chcąc także okazać całemu Narodowi gorliwość z iaką usiłuię utwierdzić i zachować iego prawa, tudzież rozprzestrzenić moie widoki przezorne i dobroczynne;

« Zważywszy, iż zwołuiąc dawne stany i utrzymuiąc starożytną naszę konstytucyę, zachowam widocznie dawne zwyczaie, zdania i obyczaie ludu Portugalskiego; że godność i wielkość tronu pozostaną nietykalne w swoich prawach; że też same stany były prawdziwą reprezentacyą narodową, w któréy lud był wyobrażanym przez swoich posłów, a duchowieństwo i szlachta przez swoich członków maiących prawo głosowania; — że nareszcie zapewnię szczęśliwość publiczną, nie nowemi środkami, niepewnemi i niebespiecznemi, lub za pomocą zmian gwałtownych i niszczących, prowadzących za sobą nayzgubnieysze zamieszanie, czego nieszczęściem doświadczenie nas nauczyło, lecz drogami iuż znanemi i utorowanemi, oraz przez koleyną poprawę administracyi kraiowéy; — że stronnictwo buntownicze i rozprzęgaiące porządek, przyrzekaiąc fałszywie, zwołać dawne stany, zdołało uwieść lud Portugalski, kiedy miało na widoku samo zniszczenie tych instytucyy które ogłaszało, i narzucenie narodowi ochydnego iarzma, z którego szczęśliwie go oswobodziłem;

« Widząc, iak to wszyscy spostrzedz mogą, iż naród Portugalski postawił się w rzędzie pierwszych narodów, iż był wielkim, szanowanym i szczęśliwym przy dawnéy swoiéy konstytucyi, że iéy zupełne przywrócenie ma stanowić moię chwałę, zniszczyć potwór rewolucyyny, a tém samém dopełnić dostatecznie moiego króleskiego przyrzeczenia, które, przez skutek moiéy wspaniałéy miłości ku moim wiernym poddanym, raczyłem im uczynić ogłaszaiąc dobre prawo zasadnicze;

« Wiedząc oraz, przez zdanie powszechnie oznaymione rozmaitemi sposobami z okoliczności przywrócenia moiego do wszystkich praw moich monarchicznych, że żadna inna konstytucya nie może bydź ani bardziéy zaspakaiaiąca, ani stósownieyszą dla moich ludów, iak ta pod którą to królestwo było tak szanowaném i szczęśliwém; — iż równie byłoby przyzwoitém, abym zwoławszy te pierwsze stany, oznaczył stale epoki zbierania się ich na przyszłość, stósownie do moich praw monarchicznych, do dawnych swobód które pragnę zachować i do potrzeb publicznych; wszakże nie należy przez to rozumieć abym tracił prawo odraczania lub przyspieszenia obrad, iak tego dobro ogólne moich ludów wymagać będzie;

« Roztrząsnąwszy przez czas długi te ważne pobudki i wiele innych przyczyn rozwiniętych przez Juntę z tak wielką sprawiedliwością i mądrością; przypominaiąc sobie oraz, iż takie było w tym ważnym przedmiocie zdanie wielu osób bogoboynych, wiernych w służeniu mnie i gorliwych o dobro moiego królestwa; zważaiąc także na nieszczęścia, wynikłe zawsze z wprowadzenia nowości opartych na czczéy teoryi i konstytucyach porywczo ułożonych i pospolicie przez doświadczenie odrzuconych: przekonany że powinności zaciągnięte przezemnie, gdy dobroć Boska osadziła mnie na tronie, wymagaią abym szanował i utrzymał w zupełności dawne prawa monarchii; znaiąc nadewszystko, iż dawna konstytucya Portugalska obeymuie wszelkie zasady potrzebne do zachowania Stéy naszéy Religii, godności tronu, zabezpieczenia praw osobistych wszystkich naszych poddanych, oraz porządku w zarządzaniu sprawami publicznemi; że oprócz tego opiera się taż konstytucya na dobrowolnéy przysiędze, którą ia i poprzednicy moi, złożyliśmy w chwili wstąpienia na tron: iż nareszcie większa część Portugalczyków iéy pragnie, a wnosząc z tego wszystkiego co dotąd powiedziałem, iż przez nią iedynie mogę dopełnić moiego króleskiego przyrzeczenia;

„Po wysłuchaniu moiéy rady stanu, uznałem za dobre oświadczyć: iż nasza dawna konstytucya polityczna ma dawną swoię moc obowiązuiącą, i zwołać Kortezy z trzech stanów królestwa, aby, gdy ich wysłucham, w granicach prawem przepisanych i stósownie do uznanéy przezemnie potrzeby przedstawiały mi w kształcie próśb i memoryałów, podług zwyczaiu dawniéy zachowywanego i podług dawnych swoich przywileiów, co wypada uczynić dla każdego z trzech stanów, dla dobra ogólnego i dla powiększenia monarchii, którą wiernie wspierać iest wszystkich i każdego powinnością, zachowuiąc sobie prawo roztrząśnienia na naypierwszych posiedzeniach Stanów przezemnie zwołanych, uwagi Junty nad zbieraniem się w oznaczonych czasach, przyszłych zgromadzeń Kortezów, równie iak innych środków, które uznam za istotnie potrzebne do dobrego zarządzania moiém królestwem i do ustalenia iego instytucyy zasadniczych.

“ Moia rada Ministrów, oraz osoby które do tego wyznaczę, maią sobie poruczone przystąpić bezpośrednio do wszystkich czynności przygotowawczych i poprzedzaiących zwołanie, które będzie urządzoném według zwyczaiu moiego królestwa; maią mi oraz przedstawić inne środki potrzebne w téy mierze, aby to zwołanie było uskutecznionéм w czasie przyzwoitym. “

„Rozkazuię przeto wszystkim trybunałom, tudzież wszystkim władzom cywilnym i kościelnym, wszystkim radom municypalnym, wszystkim miastom, wszystkim wsiom, wszystkim obywatelom tak poiedynczo iak ogólnie wziętym, aby tę uchwałę za istnącą uważali bez żadnéy wątpliwości, bez żadnego tłómaczenia obiaśniaiącego, w takiéy zupełności iak tu iest wyrażona.

„Aby zaś to pismo zostało wprost ogłoszone iako dyplomat uroczysty, publiczny i niezaprzeczony, i aby otrzymało wszelkie formalności prawami i ustawami przepisane, rozkazuię: ażeby zostało ogłoszoném w wielkiéy Kancellaryi Królestwa, ażeby było oznaczone wielką pieczęcią z herbem króleskim wiszącym, i ażeby oryginał złożony był w Archiwum Króleskiém. Arcy-Biskup Evory, członek naszéy rady stanu, Minister i Sekretarz stanu do spraw duchownych i sprawiedliwości, prześle drukowane exemplarze téy uchwały z moią pieczęcią i swoim podpisem do wszystkich mieysc gdzie powinna doyśdź bezpośrednio i koniecznie.

„Zaraz po przybyciu, te exemplarze autentyczne zostaną wciągnięte do ksiąg trybunałów, rad municypalnych, wszystkich sądów królestwa, w Lisbonie, Porto i wszystkich innych mieyscach. Wpisane bydź maią we wszystkie te księgi, pomimo exemplarzy drukowanych które im będą przesłane drogą zwyczayną; podoba się mnie przytém, aby zostały oprawione w ramy i w tym kształcie zachowane w archiwach wszystkich sądów. “

z PARYŻA 25 Czerwca.

Naypięknieysza pogoda sprzyiała w dniu wyyścia Processyi Bożego Ciała. Tłumy pobożne cisnęły się za Kapłanami i téy świętéy uroczystości dodawały nowego blasku. Wszystkie ulice przez które processya przechodzić miała, przystroione były gustownie i posypane kwiatami. Wierni w milczeniu ubiegali się o szczęście znaydywania się na tym obrzędzie i otaczania ołtarzy. — O saméy dziesiątéy, Monsieur, Madame, Xże Angoulême i Xżna Berri, udali się do Kościoła parafialnego Saint-Germain-l' Auxerrois; przyiął ich przy drzwiach kościoła P. Lebrun *maire* czwartego okręgu; Proboszcz, na czele duchowieństwa zaprowadził ich na mieysca przeznaczone im w chórze. Zaraz po ich przybyciu, Msza Święta się zaczęła. Processya przeszła Luwr, ulicę i plac Karuzelu, podwórze zamku Tuileries, zatrzymała się przy Kaplicy zamkowéy, i przy przepysznym ołtarzu wzniesionym przy bramie Luwru. Xiążęta i Xiężne szli za Przenayświętszym

Sakramentem, otaczały ich Gwardye Króleskie. Niezliczone tłumy postępowały za processyą, która powróciła o pierwszéy. — W czasie powrotu Xiążęta i Xiężne powitane były nayżywszemi okrzykami. Xiąże Bordeaux i Mademoiselle posadzeni byli w oknie dla widzenia Processyi. Infant Don Miguel szedł za processyą razem z Xiążętami.

(*Gaz. de Fran.*)

— Król Jmć wyiechał dnia wczorayszego do St. Cloud, gdzie do 10 Sierpnia zabawi.

— Xiąże *Laval-Montmorency*, nasz poseł w Rzymie, wyiechał za urlopem dnia 7 b. m. na kilka miesięcy do Paryża.

— Niezliczone mnóstwo osób zebrało się d. 25 b. m. w sali posiedzeń Sądu Króleskiego pierwszéy instancyi, gdzie się miała odbywać sprawa Pana Michaud przeciw Panu Simon d'Antreville o *Gazetę Codzienną*. Po krótkiéy naradzie wyrzekł Sąd Króleski: iż mieszkanie i drukarnia téy gazety, natychmiast Panu Michaud maią bydź zwrócone, a kierunek tym Dziennikiem dopóty przy nim pozostanie, dopóki Sąd nie rozstrzygnie pytania względem prawa własności.

— W Sądzie policyi poprawczéy toczyła się sprawa o dziennik *Aristarque* którego pierwsze numera zaraz po wyyściu, na żądanie Prokuratora Króleskiego zabrane zostały. Zapadł nareszcie w téy sprawie następuiący wyrok: zważywszy iż ten dziennik wydawanym był w roku 1820 kiedy wyszły ustawy względem gazet, przeto zabranie iego iest nieważne, a odpowiedzialny wydawca, Margrabia Baune de Puygiron pociąganym do Sądu bydź nie powinien. Prokurator Króleski odwołał się od tego wyroku.

— *Dziennik Sporów* donosi z Madrytu pod dniem 16 Czerwca, iż dwór dopiero d. 19 powróci z Aranjuez do stolicy. Poseł Francuzki bawiący ciągle w w Aranjuez, przybędzie wraz z rodziną Króleską.

— *Quotidienne* oznaymia, że P. *Franchet* ieneralny Dyrektor Policyi nietylko Radcą Stanu został mianowany, lecz otrzymał ieszcze od J. K. M. wstęp do gabinetu. Małżonka iego była Królowi przedstawioną.

— P. Chateaubriand pracuie nad pismem o swoiéy Administracyi.

— *Argus*, Gazeta wychodząca w Buenos-Aires udziela niektórych szczegółów o zdarzeniach w wyższém Peru i odezwę Jenerała, czyli (podług madryckich gazet) Brygadyera *Olaneta*, przez którą tenże ogłasza się Wicekrólem Peru w mieysce konstytucyynego Jenerała *Laserna*.

— Pan Etienne *Aignan* członek akademii francuzkiéy, znany z swoiego tłumaczenia Iliady, i z innych dzieł wielu, rozstał się z tym światem dnia 23 b. m.

— Przybył tu Baron *Binder* Poseł austryacki wracaiący z Lizbony.

z RZYMU 12 Czerwca.

Na taynym Konsystorzu dnia 24 Maia, miał Oyciec S. następuiącą mowę w ięzyku *łacińskim*:

«Wielebni Bracia! W roku następuiącym, ieźli się podobać będzie Dawcy wszelkiego dobra, otworzy się przez Nas zbawienne a razem i nayobfitsze źródło Łask Niebieskich. Zostały iuż usunięte nieprzełamane trudności które w poprzednich czasach przeszkadzały ś. p. Piusowi VII, poprzednikowi naszemu, ogłosić przypadły iuż dawno święty rok Jubileuszu; teraz więc, kiedy za pomocą Wszechmocnego Boga, który pobłogosławił zamiarom i orężowi Monarchów, powrócony iest pokóy Europie, nic się iuż nie opiera Naszym i wszystkich pobożnych ludzi życzeniom, byśmy isdź mogli za zbawiennym przykładem poprzedników Naszych, stanowiących, iż Kościół powinien obchodzić co dwadzieścia pięć lat, uroczystość Jubileuszu nad wszelkie inne znacznieyszego. Przeto, będąc powołani, niedocieczonemi Wyrokami Boskiemi, chociaż niegodni, do naywyższego rządu Kościoła, postanowiliśmy przypomnieć wszystkim, po całéy ziemi rozproszonym prawowiernym, blisko nadchodzący rok święty, i zachęcić ich gorąco, by przybyli do téy wzniosłéy stolicy Naszéy dla korzystania i zbogacenia się skarbami duchownych Łask, które dla nich nayszczodrobliwiéy otwarte zostaną. Nie znaydzie się zaiste nikt, maiący cokolwiek zastanowienia, coby zaprzeczał, iż wszelkie nieszczęścia którycheśmy niezbyt dawno doznali, pochodzą powiększéy części z stanu poniżenia i zupełnego zaniedbania, w którym zostawała Religia, niemniéy iak z powodu zepsutych obyczaiów ludzi, niemaiących żadnéy prawie Religij; powinniśmy więc użyć sił wszelkich, by powstała na powrót, ta obalona Religia; by naprawić wszelkie złe, którego doznawała; by położyć tamę zapędom wyuzdanych nałogów; by przeniewiercy weszli w samych siebie i poznali swe błędy, i w końcu by odżyła wszędzie i u wszystkich, niewinność i nieskazitelność obyczaiów. Jak dalece w łatwem i zupełnem dostąpieniu tych korzyści, obchód ogólnego Jubileuszu iest pomocny, iuż samo imie *Świętego* roku w którym się zwykł odprawiać, iasno wykazuie. Niech więc w ciągu iego przedsięwzięte będą liczne pielgrzymki do téy *Skały Kościoła* z któréy wytryska zdróy życia nieśmiertelnego: niech wierni częściéy przystępuią do świętych i zbawiennych SAKRAMENTOW; niech okazalsze nastaną uczynki miłosierdzia a nadewszystko gościnności ku obcym; niech przez świątobliwe nauki i rozmowy, oraz przez ciągłe przykłady cnót i pobożności, dobrzy zagrzani a źli na zbawienną drogę naprowadzeni zostaną. Ilekroć zwracamy myśl Naszą na słodki owoc roku świętego, tyle kroć czuiemy prawie ulżony sobie ciężar Apostolstwa; błagamy w ówczas całą duszą Chrystusa Zbawiciela Naszego, aby nadzieia Nasza nie tylko nie została zawiedziona, lecz owszem żeby ią przez nayobfitsze łaski miłosierdzia swego, podsycać i utwierdzić raczył.

Niżeli nam iednak przyydzie oznaymić cały Kościół o tylu łaskach, które się rozlewać maią na wszystkich Prawowiernych w skutku Swiętego Jubileuszu, postanowiliśmy naradzić się z wami, Wielebni Bracia, celem zastanowienia się nad przedmiotami które przygotować wypada, by iak naystósowniéy i z Świątobliwością wznowione zostały Uroczystość i Obchód Roku Swiętego, oraz by przyśpieszyć ich uskutecznienie. Co się nas tycze, rozkazaliśmy już naprawę dróg publicznych, zalecaiąc aby nic nie było zaniedbaném, co służyć może do wygody i bezpieczeństwa tych, którzy pielgrzymkę do téy stolicy przedsięwziąć zamyślaią.

Maiąc zaś, co iest powinnością Naszą, wielkie upodobanie w ozdobie Domu Bożego i przybytków Jego chwały, przekonani przytém, że do wzniecenia Religii i ożywienia pobożności w sercach ludzkich, okazałość, ozdoba, czystość Kościołów skutecznie przyłożyć się może, zalecilismy rozpoznanie wszystkich Swiętych Bazylik Patryarchalnych Rzymu, końcem by to, co wnich ręka czasu nadwerężyła, zepsuła, lub z ozdób uięła, było natychmiast naprawione i odnowione. Niepowątpiewamy bynaymniéy że i wy, Wielebni bracia, zechcecie dopomódz nam w uskutecznieniu naszych zamiarów: staraiąc się, aby kościoły, które albo wam są szczególnie przeznaczone iako tytuł, albo w których piastuiecie urząd Arcypresbytera lub protektora, zaiaśniały światłem téy przyzwoitości, która przystoi Kościołom Stolicy nayźwyższych Kapłanów, miasta, w którém maiestat i okazałość Religii, więcéy niż gdziekolwiek uderzać winny. Nakazuiemy oprócz tego wszystkim, których dozorowi kościoły, szpitale i domy pielgrzymskie są powierzone, ażeby, idąc za przykładem naszym, nie zaniedbywali przyłożyć się ochoczo do swéy powinności; czego się też po nich i spodziewamy. Końcem, by to wszystko było tém pewniéy uskutecznione, zalecamy Wielebnemu Bratu Wawrzeńcowi, Patryarsze Antyochii, Sekretarzowi Wizyty Apostolskiéy, ażeby zwiedził porządkiem wzmiankowane mieysca, i doniosł nam niezwłocznie, coby istotnie w każdém z nich czynić i przedsięwziąść należało

Atoli, ieżeli nas obchodzi mocno przysposobienie wszystkiego co wymaga zewnętrzny obrządek Religii, o ileż nie powinniśmy się zastanowić nad tém, bez czego odnowienie Sgo Jubileuszu stałoby się, ieżeli nie szkodliwém to przynaymniéy daremném i bezskutecznem? albowiem przy braku tego wszystkiego, niepodobna żadnym sposobem, by zastarzali w występkach, którzy nie żałuią za popełnione grzechy, niechą ie ani wyznać ani się znich poprawić, mogli korzystać z Owoców Jubileuszu. Naypierwszém zatém staraniem naszém bydź powinno, wydobyć dusze z zakały występku, i kierować ie na drogę zbawienia wiecznego. Gdy zaś iawne przykłady znakomitych osób, maią za zwyczay wielką powagę u wszystkich, przeto nie wątpimy, Wielebni bracia, iż cnoty wasze, zaiaśnieią okazaléy, niż kiedykolwiek, przez cały przeciąg Jubileuszu. Na nas Samych nay bardziéy, lecz niemniéy i na was, będą obrócone oczy pielgrzymów; zechcą oni bezwątpienia chciwie docieć, Nasz i wasz sposób życia i czynności. Znaydą się i tacy, którzy nawet zapisywać będą w swych taynych pamiętnikach, wszystko co im na naszą i waszą pochwałę lub

naganę, powiedziane będzie; powinniśmy przeto iak naymocniéy się starać byśmy nie tylko nie służyli za przedmiot zgorszenia dla domowych i przybyłych, lecz przeciwnie, żebyśmy przez szanowne, niewinne i święte życie nasze, byli dla nich, iak mówi Paweł Swięty, przykładem dobrych uczynków, i bodźcem do życia chrześciańskiego. — Tym to sposobem przymusić zdołamy do milczenia usta tych którzy źle o nas mówią, i utrzymamy dostoyność naszą powiększaiąc zarazem imie i chwałę naszą.

Pragnąc oprócz tego by z owoców nadchodzącego Jubileuszu i ci korzystali, co nie opłaciwszy dotąd zupełnie kary za popełnione grzechy, na tém świecie żyć zaprzestali, iest zamiarem naszym, upoważnić i napomnieć mocno wszystkich, ażeby przez pozyskanie odpustów przychodzili na pomoc tym, którzy oczyszczaią się i goreią w ogniu Czyszczowym; iest bowiem święta i zbawienna modlić się za zmarłych. Chcąc więc dać iawny przykład, owéy chrześciańskiéy pobożności, obchodzić będziemy, w dniu o którym będziecie uwiadomieni, żałobne nabożeństwo za Króla Wiktora Emanuela, który pochodząc z wysokiego domu Sabaudzkiego, przez blask cnot swoich, ozdobił tém mocniéy godność rodu swego. Spodziewamy się Wielebni Bracia, iż pochwalicie iednomyślnie ten nasz zamysł; Szanował bowiem wysoko, Wiktor Emanuel, Religią; Obyczaie iego były zawsze nieskazitelne: Był ciągle i stale przywiązany do Stolicy Apostolskiéy; Pełen przychylności dla Papieża Piusa VII, gdy tenże ozdobił złotą Koroną powszechnie wysławiony Obraz Nayświętszéy Maryi Panny w Sawonie, był Król osobiście przytomny temu obrządkowi Kościelnemu i przyiąwszy nayokazaléy Papieża w Turynie, okazał mu naywiększe uszanowanie i uniżoność, daiąc mu dowody prawdziwie Króleskiéy hoyności, iak to sam Pius VII świętéy pamięci, powróciwszy do Rzymu, w Konsystorzu 10 Czerwca Roku 1815, w nayczulszych słowach oświadczył. »

z LONDYNU 25 Czerwca.

Otrzymaliśmy dzienniki i listy z Lisbony dochodzące do d. 9 b. m. Pierwsze posiedzenie Junty przygotowawczéy do zwołania Kortezów miało się odbydź d. 10, narady zaś rozpoczną się d. 30 Czerwca, a naypóźniéy dnia 15 Lipca. Stany maią się zebrać w połowie Października lub na początku Listopada, gdyż wybory i żniwa niedozwalaią bez trudności prędzéy to uskutecznić. Lubo Król Jmć wszystko co na ostatnich obradach Kortezów ułożono, zniósł z małemi wyiątkami, iednak w przyszłych tygodniach będzie wydanych nowych kilka uchwał względem przywrócenia z nieiakiemi odmianami urządzeń kortezów, które doświadczenie za potrzebne i konieczne okazało; wszelako będzie to iedynie dziełem władzy Króleskiéy. Nie można opisać radości narodu; te łagodne i poiednawcze środki nie podobaią się samym tylko zapaleńcom. Wiadomości te przybyły na statku Parowym, który wypłynął z Lisbony d. 5, o godzinie 3 po południu, właśnie po odbyciu świetnych pokoiów u Króla Jmci, i przybył d. 6 o godzinie 1 z południa do Porto, gdzie wystrzały działowe powszechną radość obwieszczały. Żaden Monarcha nie może bydź więcéy wielbiony i ukochany, iak Król Jan, odbiera bowiem codziennie naybardziéy przekonywaiące o tém dowody.

— Rossini iest za wysoką cenę zamówiony na cały rok przyszły dla Króla Francuzkiego, z wyiątkiem miesięcy Maia i Czerwca, które dla tuteyszéy opery włoskiéy zachował.

— Dnia 19 b. m. Kapitan *Fox* syn Lorda Holland zaślubił sobie Pannę *Mary Fitzclarence* córkę Xięcia Klarencyi. Oboie Xięztwo byli przytomni, a Xże York prowadził oblubienicę do Ołtarza.

— Gazeta Dworska zawiera aż do 16 Marca dochodzące urzędowe wiadomości Maiora Chisholm i Kapitana Ricketts względem nieszczęśliwych zdarzeń zaszłych na wybrzeżu złotém. Pierwszy ciągle chorował i dla tego musiał działania woyskowe Officerom kolegom swoim zostawić. Aszantysowie nie ieszcze aż do téy chwili nieprzedsięwzięli z obozu swoiego, lecz napadali z małych nadbrzeżnych stanowisk, będąc iak i inne ludy Negrów podżegani i wspierani od handluiących niewolnikami, którzy prowadzą teraz swóy handel naywięcéy pod banderą brazylską. Wiele tych stanowisk zburzyły nasze woyska i okręty woienne. Z wielkiém ukontentowaniem donosi Maior, że nasze stósunki z niderlandzkiemi osadami szczęśliwie polepszyły się z powodu przybycia z Hollandyi Maiora Last nowego wielkorządcy, którego naywiększém iest staraniem zniszczyć nieprzyiazne chęci niderlandzkich mieszkańców w Elmina i t. d, które ożywiane były przez Aszantysów i złe postępowanie przeszłego wielkorządcy. Nowy ten Wielkorządca odwiedził go osobiście i wykupił od Aszantysów Pułkownika Williams wraz z innemi ieńcami. Maior Richelieu zaś, Królesko-Duński Wielkorządca okazuie poważanie i przyiaźń swoię nawet przez czynne uczestnictwo w woynie, albowiem zebrał znaczną siłę, dla ruszenia przez Akim ku Ashanti.

— Podług wiadomości z Bengalu zdaie się iż woyna niezawodnie nastąpi z potężném państwem birmańskiém.

— Donoszą z Alwarado pod dniem 26 Kwietnia, że kongress mianował na początku tego miesiąca komitet z ośmiu członków złożony, który ma zdać rapport iakim sposobem spokoyność i porządek naylepiéy mogą bydź utrzymane. Komitet zdał pomieniony rapport i twierdzi: iż rządowi w składzie teraźnieyszym zbywa na moralnéy sile i dzielności i dla tego stracił zupełnie zaufanie u Władz prowincyonalnych i u mieszkańców. Podał iako zaradczy środek, aby mianować naywyższego Dyktatora RPlitéy Mexykańskiéy, któryby zarazem był upoważniony do mianowania na swego zastępcę Wice-Dyrektora, i miał naczelne nad woyskiem dowództwo.

— Wśrodku miesiąca Marca przybył do Mexyku Jenerał *Bravo*, znayduiący się na czele władzy wykonawczéy. Jest to człowiek z energią, główny nieprzyiaciel Iturbidego, i iak mówią, przeznaczony na Dyktatora w razie potrzeby.

— Niedawno przybyły młody *Liszt*, wzbudza tu tyleż prawie zapału co i w Paryżu, lubo dotąd tylko u dworu i w prywatnych posiedzeniach grywał. Gazety nazywaią talent iego *niezrównany*. Dnia 21 miał w *New Argyll Rooms* dać pierwszy koncert publiczny.

— Spodziewaią się że bat króleski *Royal George* będzie w krótce zdolny wyyśdź pod żagle, aby przewieźć Króla Angielskiego przez Kanał. Lekarze królescy mieli J. K. M. z naleganiem doradzać użycie wód *Karlsbadzkich*.

— Hrabia Ludolf nadzwyczayny Poseł i minister pełnomocny J. K. M, Króla Neapolitańskiego, w towarzystwie PP. *Rotschild* i *Green* notaryusza publicznego, złożył w banku Angielskim główną obligacyą, podpisaną przez J. K. M. Króla oboiéy Sycylii, na pożyczkę 2,500,000 ff: szt: zawartą w Neapolu z P. Rotschild, która częściami wypłacana będzie corocznie 1 Sierpnia i 1 Lutego przez Dom Rotschild w Londynie.

— Dnia 10. Czerwca nastąpiła straszna explozya w laboratoryum rac kongrewskich w *Westham*, w Hrabstwie Essex. Dwóch pracowników zginęło. Szczęściem że magazyn prochu niewyleciał na powietrze.

— Śmierć Lorda *Byron* nie wstrzymała sprawy rozpoczętéy przed sądem Króleskim przeciw wydawcy poematu *The Vision of judgment.* Ten wydawca, nazwiskiem *John Hunt*, skazany został na zapłacenie 100 F. S. i na złożenie, przez lat 5, kaucyi 1000 F. S. za siebie, i równéyże Summy za swoich dwóch poręczycieli, w ogóle na 2,100 F. S. — Pozostanie w więzieniu, dopóki ta summa złożona nie będzie. Powodem do potępienia tego poematu było że *Byron* napastuie w niém nieprzyzwoicie pamiątkę cnotliwego Monarchy Jerzego III.

— P. S. Dziś Król JMC. zamknął osobiście Parlament mową mianą z tronu, zapewniaiąc członków iż wszelkiego dołoży starania do utrzymania pokoiu powszechnego, i dziękuiąc im za hoyne przyzwolenie summ na wsparcie Religii i utrzymanie blasku korony.

— P. *Michelena*, Poseł Mexykański przeznaczony do dworu naszego, przybył dziś na okręcie *Valorous*.

z BRUXELLI 23 Czerwca.

— Podczas kiedy gazety francuzkie głoszą że Król Wirtemberski oczekiwany w Marsylii dla używania tamże kąpieli, piszą z Ostendy, że i mieszkańcy tego miasta cieszą się podobnąż nadzieią: albowiem J. K. M. w roku 1822 kąpiele w Ostendzie znalazł bardzo dla siebie pomocne, a przyięcie przez mieszkańców nader chwalebne.

z ANKONY 5 Czerwca.

Przez okręt który dnia 20 pr. m. Alexandryą opuścił, dowiaduiemy się iż do owego czasu, żadne woysko do Morei przeznaczone, nie wsiadało na okręty, i że w ogóle Wicekról nie wielką okazuie chęć wspierania Turcyi,

z TRYESTU 13 Czerwca.

Przez okręt w 13stu dniach z Kalamata przybyły, otrzymaliśmy gazety z Mesolongi, w których znayduie się wiadomość, że Jussuf Basza zrobił wycieczkę w 4,000 ludzi z Patras i przedarł sie aż do Vostizza, lecz nakoniec ze stratą do Patras odparty został.

D O D A T E K

Do Numeru 55. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 10 Lipca 1824.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

O Towarzystwach Filantropii i Dobroczynności.

(z Dziennika *Drapeau blanc.*)

Miłość bliźniego iest prawdziwie Cnotą Chrześcian lubo można wymienić ludy pogańskie nauczaiące i zalecaiące miłosierdzie. Lecz w Religii prawdy iest taka świętość dobroczynności, w pobudkach do niéy taka czystość i niezawisłość od wszelkich względów światowych, w miłości nakoniec chrześciańskiéy taka słodycz i powab, że nic w starożytności pogańskiéy porównaném z nią bydź nie może.

Charakter właściwy miłości chrześciańskiéy iest religiyne politowanie nad nędzą ludzką, miłosierdzie czerpane w miłości BOGA i bliźniego, i szlachetna chęć podźwignienia człowieka podupadłego do wysokości iego pierwotnego przeznaczenia. Do poięcia ducha miłości chrześciańskiéy dosyć iest czytać uniesienia Danta w opisie jego Raiu, lub zapatrywać się na anielskie dzieła Rafaela. Dosyć iest nadewszystko zwiedzić Szpitale siostr miłosierdzia i zakłady dobroczynności, gdzie miłość bliźniego wykonywa się w całéy swoiéy czystości.

Wcześnie spostrzeżono się w niektórych kraiach iak niezmierną przestrzeń zostawia za sobą zniesienie Instytutów religiynych, których członkowie poświęcali się usłudze chorych, przynosząc im razem pomoc doczesną i wieczną, i oddaiąc się ich ratunkowi iedynie z powodów miłości chrześciańskiéy. Ubóstwo, wspierane niegdyś od Religii, widziało się opuszczone: trzeba było albo się odwoływać do względów Rządu, lub zachęcać obywateli tytułem publicznego porządku.

Ostatni ten sposób w wielu mieyscach użyty był z przyzwoitym skutkiem. Miasta wolne północnych Niemiec, Stany Zjednoczone, i niektóre okolice Szwaycaryi protestanckiéy, odznaczyły się zakładami użytecznemi, którym niedostawało tylko charakteru religiynéy świętości tyle wyższéy nad prostą i zimną ludzkość. Zniknęła miłość i politowanie nad nieszczęśliwemi. Być może, iż przez to uwolniono się od nadużyć które sprowadzała zbyteczna niekiedy litość. Żebractwo skazane zostało na zagładę: ci nieszczęśni uważani byli iako narzędzia przemysłu, któremu pracą swoią dopomagać trzeba było. Jest to druga ostateczność przeciwna mniemanemu pobłażaniu Religii katolickiéy. Jakożkolwiek bądź, zakłady takowe na korzyść ubogich, sierot, starców i chorych, zasługuią, mianowicie w kraiach iuż wymienionych, na pochwałę i świadczą istność i ducha publicznego, będącego puściną wieków patryotyzmu.

Filozofia XVIII wieku, uczennica deizmu Loka, chciała także mieć swoię własną miłość bliźniego, i w tym celu utworzyła *filantropią*. Przywiązała się nadewszystko do szkół, z powodu że wychowanie publiczne iest w bliskim stósunku z filozofią i polityką, dwoma rzeczami nader od niéy ulubionemi. Loke, i iego uczeń *Rousseau* ograniczyli wychowanie do nayprostszych podług siebie wyobrażeń, wyłączaiąc wszelką dążność do rozwinięcia wyższych władz umysłowych. Tym sposobem rozumieli że ukształcić będą mogli uczniów na cnotliwych obywateli, i zdatnych urzędników. Loke szczególniéy poszedł za systematem filantropii czerpanéy w iego niezrozumiałym deizmie, Rousseau uwodził się źle zrozumianą miłością natury. Jeden chciał filantropii rozumowanéy, drugi *czułéy* filantropii: ieden i drugi powstali na obiawienie, na podania wiary: niechcieli aby gdziekolwiek było co taiemniczego i niepoiętego.

Ta filozoficzna teorya ostatniego wieku, rozgałęziła się naybardziéy w Niemczech, w tém mianowicie co się szkół publicznych dotycze. Wściekłość *edukowania* i nauczania iak Loke, i iak Rousseau, słaba w Anglii, we Francyi idąca sposobem zarazy, w Niemczech dotknęła naywięcéy lud pospolity i mieszczan. Widziano wznoszące się fabryki wychowania, z których naysławnieysza była Pana *Bassedow*, w Dessau, i z któréy wypłynęły strumienie światła liberalnego i illuminacyy raptownych na wzór wieku. Te fabryki przeznaczone były na wywrócenie dawnych Uniwersytetów, prawdziwych twierdz nauki gotyckiéy, dawanéy gruntownie i sumiennie a zatem nieznośnie i pedantycznie.

Lecz były pomiędzy ludem niemieckim cnoty dawne i iak gdyby niewyczerpane. Smakowano więcéy w pieśniach wziętych z Biblii i w téy literaturze która nie tyle iest ugładzona iak poetyczna, to iest w poematach rycerskich średniego wieku. Filantropi powołani do nauczania prostego ludu, chcieli mu odebrać iego poezye święte i światowe powieści. Powstali gdzieniegdzie i duchowni na te stare przesądy. Szukano pomocy nawet Policyi i uprzedzano Rządy przeciw tym niewinnym rozrywkom nayniższych klass towarzystwa. Taka była ówczesna filantropia.

Zamiast ksiąg dawnych, rozdawano ludowi dzieie wzięte wprawdzie z pisma świętego, lecz ogołocone z wyższego uczucia i taiemnic wiary, i zawieraiące tylko mniemaną prawdę i moralność, tak dalece że był to czysty Socynianizm i deizm naygrubszy. Dodawano do tego, iako przepis Religii i moralności, prawidła użyteczności praktycznéy, w których przemysłowość była uważana za źródło prawdziwego światła. Starano się także, przez częste napomnienia, utwierdzać w Narodzie systema równości demokratycznéy, którą chciano zaprowadzić do towarzystwa. Wszystko to było pisane i głoszone tonem udanéy słodyczy i z dobrocią tak śmieszną, że ludzie zamiast nauczyć się czego, byli zgorszeni.

Nie bylibyśmy wchodzili (mówi taż Gazeta) w szczegóły tak odrębne, gdyby we Francyi, w obecnéy nawet chwili, nie szukano tych samych sposobów pod pozorem udoskonalenia moralności i filantropii. W dziełach Pani Guizot i Pana Julien iest mowa, do dzieci równie iak do starych, o filantropii liberalnéy, téy właśnie, którą wyśmiano i wyszydzono w Niemczech, w dziełach Pana Basadow i Pana Kampe. Te książki rozeszły się pomiędzy protestantami południowéy i północnéy Francyi. Co więcéy, Pan Stapfer, człowiek osobiście szacowany, lecz co do tego przedmiotu zaślepiony, postawił się na czele towarzystwa filantropicznego, o którém niedawno pisma liberalne mówiły ze wszelką nadętością, i którego celem ma być nauczanie ludu, mianowicie protestanckiego, moralności i filantropii, w celu zapewne wybicia mu z myśli wyobrażeń religiynych i zdań monarchicznych dawnego czasu. Ta szkoła przemysłowa dąży nadewszystko do wykazania, ile człowiek który się nie koniecznie trudni obowiązkami przynoszącemi *czysty dochód*, iest niewiadomy, nieużyteczny i godny wzgardy: podobna moralność nie tylko prowadzi do wyniszczenia szlachetnieyszych uczuć serca ludzkiego, lecz nadewszystko godzi na obalenie taiemnic wiary, tyle nie miłych uczniom Socynianizmu, Lokemu i Janowi Jakóbowi Rousseau.

Pan Stapfer, rodem Szwaycar, uczciwy i powoduiący się dobroczynnością, należał przecież do tych, którzy z upodobaniem wprowadzili do kraiu swoiego rewolucyą, popartą woyskami dyrektoryatu francuzkiego. W ten czas gdy chciano zrównać Szwaycaryą, aby ią uczynić iedną, niepodległą, prawdziwie liberalną, i tak płaską w porządku moralnym iak była wyniosłą we względzie fizycznym, w ten czas usiłowano także odmienić dawny system wychowania religiynego i patryotycznego. Starano się zaprowadzić nauki Pana Basedow, Bartha, Kampego i Salzmana. Pestalozzi postawiony był na czele téy ogromnéy czynności. W tym samym czasie Fellenberg czynił na młodéy Szlachcie te same doświadczenia, których Pestalozzi probował na gminie, mianowicie w Kantonach znanych z uczuć religiynych i zdań obywatelskich.

Zaiste nie będziemy tu Pestalozzego mieszać z niecnemi kupcami wychowania i nauczania którzy się bezprzestannie mnożyli we Francyi i w Niemczech w ciągu ostatniego wieku, i których rodzay dotąd ieszcze nie zupełnie zaginął. Był to człowiek uczciwy, maiący zamiary bardziéy bogoboyne niżeli śmieszno filantropiczne. Jego znaiome dzieło *Lienhard* i *Gertruda* iest godne szacunku. Jego teorya mogłaby mieć swoię dobrą stronę; lecz popęd iaki dał wychowaniu pospolitemu, za pomocą wielu swoich uczniów, zasługuie na surową naganę. Metoda Pestalozzego, iakiekolwiek są iéy użyteczności poiedyncze, zbliża się nazbyt do działania mechanicznego i nie dosyć rowiia samodzielność myśli; iest nazbyt oddaloną od wychowania prawdziwie chrześciańskiego, aby można ią za wzór podawać.

Ważną iest rzeczą aby wiedzieć iaki rodzay nauki Pan Stapfer, w swoich filantropicznych zabiegach, chce zaprowadzić pomiędzy ludem. Czy system szwaycarskiego oświecenia, naśladowany z planów francuzkich i niemieckich XVIII Wieku, wynikaiących w ogólności z teorii Loka i Jana Jakóba Rousseau? Czy system iemu tylko właściwy? Lub czy chce powrócić do dawnéy nauki, z zastósowaniem iéy do obecnego czasu, i odrzuceniem tego co ią dawniéy niedokładną czyniło? Alzacya zdaie się nadewszystko bydź przeznaczoną do przyięcia wpływu téy filantropicznéy gorliwości; w kraiu tym tylu tandeciarzy światła roznosiło iuż zgubne dla ludu nauki. Z tém wszystkiem ta kraina iest naybogatszą w piękne pamiątki, i posiada ludność naywięcéy interessuiącą z całéy monarchii.

Jnnym razem mówić będziemy o zgromadzeniach moralności chrześciańskiéy i innych które się utworzyły w Paryżu.

POCZTA GOŁĘBIA.

(Wyiątek z dziełka *Bruchstuecke eines Reisenden in den Jahren* 1821. 1822.)

Zdaie się iak gdyby w Niderlandach przywracano zwyczay starożytny, używania gołębi do przesyłania listów. W Leodyum, w Antwerpii i innych miastach, coraz bardziéy zwiększa się liczba miłośników zakładu o prędszy lub opieszalszy lot gołębi, których w tym celu znaczną ilość wychowuią. Zaprowadzony w Leodyum do iednego z takowych miłośników, mniemałem iż do iakowego Astronoma wchodzę; na trzeciem piętrze, prawie pod dachem, stał nachylony przy wielkiéy perspektywie, patrząc przez nią ku zachodowi. Cała dosyć liczna familia rozproszona po ogrodzie, na wzgórzach stoiąc, w tymże kierunku wlepione oczy w niebo trzymała. Wdarłem się do Gospodarza domu, któremu mnie przedstawiono, lecz zaledwie okiem na mnie rzucić raczył; piętnaście gołębi z Paryża wracać maiących, zaięło całą iego uwagę. Oczekiwanie natężone, od rodziny téy przeszło mimowolnie i do mnie. Kwadrans minął... niespokoyność iego zwiększała się; cała familia oczy swe ku niemu z obawą zwróciła: drugi kwadrans miia; człowiek ten miesza się zupełnie, stłumione westchnienia rozlegaią się po ogrodzie. — Nagle odzywa się głos ieden; powtarza go echo całéy familii, wszyscy ku zachodowi palcami skazuią, gdzie i ia w reszcie po nad horyzontem mały czarny punkcik spostrzegłem, który coraz bardziéy zbliżaiąc się, stał się wyraźnieyszym, i w końcu padł w ogrodzie. *Louison!* zawołali wszyscy razem, (było to nazwisko gołębia)— wszyscy rzucili się do niego; głaskać go, całować, zwolna kartkę z oznaczoną godziną odlecenia odwiązywać poczęli. W pół piątéy godziny odprawił podróż z Paryża do Leodyum; odległość miast rzeczonych w prostéy nawet linii przeszło 40 mil wynosić musi. Nie ma łagodnego tonu, nie ma wyrazu pieszczonego, nie ma wyrażenia uczuć tkliwéy miłości, któremiby przychodnia sowicie nie obsypano. Podeszły w lata gospodarz domu na swych go rękn kołysał, do piersi przytulał, wszyscy do familii należący z radością go głaskali: dano mu bułki z mlekiem, usłano gniazdo z bawełny, pokarm i napoy po obudwu stronach w obfitości zastawiono, a staruszek dotąd obojętny dla mnie, stał się uprzeymym, rozmownym, przyiacielskim, z radością prowadził mnie do reszty swych gołębi. Każdy z nich miał imie własne, znał każdego, i iego znał każdy: wlatywały mu na głowę, siadały na ramionach, z ręki pokarm dziobały, rozmawiał z niemi, a gruchanie ich zdawało się odpowiadać na iego pytania. Byli to iego domownicy, których on pielęgnował, kochał, uszczęśliwiał, i które go wzaiem uszczęśliwiały.

Ta to staranność, to przywiązanie, iak się zdaie, iest całą taiemnicą ich wychowania, rozwinięcia tego instynktu który ich do wynalezienia mieysca swobody pomaga. Zanoszą ie w klatkach do odległych mieysc (n. p. do Paryża, Orleanu i t. d.) instynktem gołąb uważa przedmioty w drodze, która go od ulubionego mieysca oddala. W niém tylko staranność i przywiązanie uszczęśliwia go; gdziekolwiek więc oddalonym będzie, czuć się musi wygnanym, a gdy się pierwsza wylotu okoliczność zdarzy, spieszy w nadanym sobie kierunku, mieysca pożadanego szukaiąc, i niektórym wrócić do niego udaie się. Z 15 gołębi które gospodarz móy do Paryża posłał, ieden tylko powrócił.

Do tego momentu kilku tylko bogatszych miłośników trudni się wychowaniem tych gołębi, którzy, iak niekiedyś kwiatów lubownicy w Hollandyi, tulipan lub gwoździk, tak dziś domowe gołąbki znaczną kwotą pieniędzy opłacaią. Lecz wynalazek ten, iakże korzystnym stacby się mogł dla kraiu, sztuki woiennéy (w górach i miastach oblężonych), dla handlu, by doniesienia szybko rozsyłać i odbierać. Łańcuch gór przedziela nas niekiedy kilką milami od naszych sąsiadów, będąc dla gołębia ledwie półgodzinną odległością w prostéy linii.

Obraz Bruniego.

Fidelis *Bruni*, Artysta *rossyyski*, uczeń Akademii Cesarskiéy w Petersburgu, rodem Włoch, zaledwie maiący lat 23, wystawił na widok publiczny w Kapitolu wielki swóy obraz wyobrażaiący *Śmierć siostry Horacyusza.* Młody zwycięzca upoiony chwałą, uderza śmiertelnym ciosem nieszczęśliwą siostrę. Widzimy go w postawie szlachetnéy dumy, kiedy wymawia te słowa: *Niech zginie każda Rzymianka która odważy się żałować nieprzyiacioł oyczyzny.* Grono kobiet różnego wieku otacza umieraiącą Kamillę, na ich twarzach rożne maluią się namiętności. Obok nich stary Horacyusz obraca się rzucaiąc na ostatniego potomka swoiéy rodziny wzrok rozpaczy, wyrzutu i politowania. Trzech liktorów niesie łupy z Kuryacyuszów; przerażeni, wpatruią się w tę scenę boleści. Okrąg zamknięty iest niezliczonym tłumem, wśród którego rozróżniamy z iednéy strony Kapłana, który zdaie się iakoby chciał swoim krzykiem zatrzymać rękę zabóycy, z drugiéy starca, który gestem swoim użala się na nędzę stanu ludzkiego. Ten utwor za pierwszym rzutem oka wyraża główny przedmiot, przenosi wyobraźnią w obyczaie, czasy i mieysca sceny. Wiązka siana na tyce iest znakiem legionów rzymskich; mury miasta i budynki w połowie greckiéy, w połowie etruskiéy architektury, wskazuią kolebkę Królowéy miast. Podział światła i cieni godnym iest podziwienia; perspektywa czaruiąca, harmoniia kolorów i dokładność rysunków, nic nie pozostawia do życzenia. Taka iest opinia nayuczeńszych artystów z opiniią powszechną zgodna. (*Diar. di. Roma.*)

Nowy Barometr.

Minerwa, dziennik naukowy wychodzący w Nowym Yorku, zawiera następuiący opis ciężkomierza wynalezionego przez Pana *Wright*. W dwie uncye alkoholu wrzucaią się dwie drachmy czystéy saletry, i połdrachmy chlorku ammonii. Mieszanina ta wsypuie się w rurkę szklaną na 8 linii szeroką a na 10 cali długą, któréy wierzchni koniec pokrywa się cienką skórą delikatnie pokłutą. Jeżeli ma bydź pogoda, osiadaią ciała ciężkie na dnie rurki i alkohol ma swą naturalną przezroczystość. Jeżli zaś deszcz wkrótce ma padać, widać małe ziareczka wznoszące się i opadaiące wpływie cokolwiek mętnym; ieżeli zagraża burza, wicher, lub wiatr mocny, wychodzą wszystkie ciała ciężkie z dna rurki do góry i tworzą prawie korę na powierzchni spirytusu wzburzonego. Ziawienie to okazuie się na 24 godzin *przed* maiącym nastąpić szturmem; wskazuie nawet z iakiéy strony horyzontu wiatr powstanie, albowiem ciężkie ziarka zawsze naypierwéy przylegać będą do strony rurki przeciwległéy wiatrowi. Mówiono iuż dawniéy o tym barometrze, lecz sztuka ułożenia go była dotąd taiemnicą.

ROZMAITOSCI.

— Ważnem iest dla Francyi wyrabianie złota, srebra i zegarmistrzowstwo które dopiero w 17 wieku się wzniosło; w żadnym kraiu nie znayduie się tak wiele zegarów ściennych i kieszonkowych. Wyrabiaią corocznie 300,000 zegarków kieszonkowych, a około 5000 wahadłowych; te dwa gatunki wyrobów warte przeszło 17 milionów. Przednich zegarków szczególniéy Paryż dostarcza; ordynaryynych zaś Departamenta *Doubs*, *Jura* i *Ain*. Przed rokiem 1789 wyrabiano tylko 200,000 żegarów, od tego czasu taniość i polepszenie bytu powszechnego uczyniły ie powszechnieyszemi. Złotnicy wyrabiaią co rok za 16 milionów złota i srebra, co w handlu do 38 milionów dochodzi. Paryż należy do tego w 3/5 częściach. Znayduie się w Paryżu 800 do 900 instytutów sztuki pozłacania, a licząc w to Schmelcerów i t. d. zatrudnia one 6,000 robotników i dostarcza za 35 milionów pozlacanych towarów.

— Dwie nadpowietrzne żeglugi odbyte świeżo w *Chester* i *Belfast* potwierdziły dwa ważne spostrzeżenia. Obadwa podróżni, doznali że wyższe warstwy powietrza maią pęd przeciwny niższéy atmosferze. Przekonano się ieszcze, że gaz w tém wzniesieniu nabiera nadzwyczaynéy sprężystości. Balon P. *Sadlera*, napełniony tylko do połowy przy wzniesieniu, uzupełnił się do tego stopnia że musiano przez klapę balonową znaczną ilość gazu wypuścić.

— Stan handlu zboża był w r. 1823 podług urzędowych wykazów w Amsterdamie następuiący: *Wprowadzono* morzem 386 łasztów tatarki, 655 bobu i wyki, 453 grochu, 12,416 ięczmienia, 3988 owsa, 25970 żyta, 15217 pszenicy.— *Wywieziono* morzem 695 łasztów gryki, 375 bobu i wyki 109 grochu, 2069 ięczmienia, 2461 owsa, 164 żyta, 2281 pszenicy.

— Na iednéy reprezentacyi sztuki pod tytułem *Dobycie Trokadero*, w cyrku Olimpiyskim, dwóch Inwalidów, każdy pozbawiony iednéy ręki, połączyło się do klaskania ręką pozostałą. To zdarzenie wziął sobie P. Karol *Crespy Leprince* Kapitan sztabu gwardyi francuzkiéy za przedmiot do pięknego obrazu, który miał zaszczyt przedstawić swemu Monarsze.

— Na początku zeszłego miesiąca zawieszono w *Harlem* w sali Rady mieyskiéy wizerunek *Kostera* wynalazcy Sztuki Drukarskiéy; w tamteyszym zaś wielkim Kościele wystawiono pomnik na pamiątkę czwartego stuletniego obchodu (od r. 1424.) wynalezienia sztuki drukarskiéy. — Niemieckie Dzienniki mocno się gniewaią na Hollendrów że ci niezważaią na *Fusta*, *Guttenberga* i na zarzuty uczonych Niemców przeciw mniemanemu wynalazcy téy sztuki, *Kosterowi;* cieszą się przytém że Hollendrzy nie zatra sławy prawdziwych wynalazców ani milczeniem na zarzuty ani stawianiem pomników.

— W *Medebach* w kraiach Pruskich zdarzył się nadzwyczayny przypadek choroby. Dwudziestoletnia córka tamteyszego ubogiego obywatela, po narzekaniu przez czas nieiaki na ból w członkach, szczególniéy zaś w nogach, i na wielkie morzenie snem, usnęła twardo dnia 8 Maia *przeszłego* roku, z którego z wielką trudnością i na krótki czas mogła bydź obudzona. Znayduie się ona *dotąd ieszcze* w tym stanie, i nieokazuie się aby to było udawaniem. Wygląda dobrze, i wszystkie działania iéy ciała odbywaią się porządnie. Aby iéy dać pokarmu i napoiu, bywa niekiedy ciągłém mówieniem i ruszaniem budzona i z wielką trudnością można ią utrzymać w stanie czuwania przez taki czas tylko, ile go na ten cel potrzeba. (*G. Rz. Pr.*)